

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Mariusz Tomaszewski

Sędziowie: SSA Przemysław Grajzer

SSO del. Jarema Sawiński (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del.do Prok. Apel. Magdaleny Flis

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013r.

sprawy wnioskodawcy **J. W.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 16 września 2013 r. - sygn. akt II Ko 170/13

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok
2. Kosztami procesu za instancję odwoławczą obciąża Skarb Państwa

Jarema Sawiński Mariusz Tomaszewski Przemysław Grajzer

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 16 września 2013 r., sygn. akt II Ko 170/13, oddalił żądanie wniosku J. W., który domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa, w trybie art. 552 § 2 kpk, odszkodowania w wysokości 36 283,27 zł oraz zadośćuczynienia w wysokości 127 900,00 zł z tytułu wykonania względem niego kary pozbawienia wolności wymierzonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Z. z 2 marca 1982 r., sygn. akt II K (...).

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając go w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że okoliczności związane z niezłożeniem wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie w sprawie J. W. w terminie przewidzianym w art. 555 kpk nie są nadzwyczajne i tym samym nie uzasadniają uznania podniesionego zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 kc, podczas gdy wnikliwa analiza dowodów, w tym załączonych do apelacji, prowadzi do wniosku, iż przekroczenie terminu określonego w art. 555 kpk wynikało z okoliczności wyjątkowych i przez wnioskodawcę niezawinionych.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik wnioskodawcy podniósł m.in., że w dniu 1 marca 2013 r. do kancelarii ówczesnego pełnomocnika J. W. wpłynął list, w którym prosił on o „jak najszybsze złożenie wniosku o zadośćuczynienie”, rezygnując zarazem z żądania zaliczenia kary, którą odbył w sprawie II K (...)Sądu Wojewódzkiego w Z., na poczet innych kar. Według apelującego, wnioskodawca mógł zatem przypuszczać, że skoro zlecił sprawę profesjonalnemu pełnomocnikowi, to zostanie jej we właściwym czasie nadany bieg. Nie można tym

samym, w przekonaniu pełnomocnika J. W., przypisać wnioskodawcy bierności, niedbalstwa o własne interesy procesowe, zwykłego zaniedbania, niestaranności, niefrasobliwości, czy też zawinionego zaniechania, którego nie usprawiedliwiają żadne szczególne okoliczności.

Powołując się na powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie wniosku w całości, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wydał w rozpoznawanej sprawie prawidłowe rozstrzygnięcie, trafnie i wyczerpująco wskazując w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy oddalenia żądania wniosku. Prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych i wydanego rozstrzygnięcia nie mogły również podważyć argumenty podniesione przez pełnomocnika wnioskodawcy we wniesionej przezeń skardze odwoławczej.

Nie budziła przede wszystkim wątpliwości trafność ustaleń Sądu I instancji w kwestii treści wyroku skazującego zapadłego wobec J. W., czasu odbycia przezeń kary, uchylenia tego wyroku na skutek wznowienia postępowania i umorzenia postępowania, a także w kwestii ubiegania się przez wnioskodawcę o zaliczenie kary pozbawienia wolności, którą odbył w sprawie II K (...) Sądu Wojewódzkiego w Z., na poczet innych kar pozbawienia wolności, podlegających wykonaniu. Powyższe okoliczności jednoznacznie wynikały ze zgromadzonych dokumentów, znajdujących się w aktach spraw II K (...) i II K (...) Sądu Wojewódzkiego w Z., II AKo (...) Sądu Apelacyjnego w P. oraz II K (...) Sądu Okręgowego w Z., jak również nie były kwestionowane przez apelującego.

Sąd Okręgowy zasadnie przyjął zarazem, że doszło do przedawnienia roszczenia wnioskodawcy o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie. Orzeczeniem, które dawało J. W. podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia, był wyrok Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 6 marca 2012 r., sygn. akt II AKo (...). Wniosek J. W. wpłynął tymczasem do Sądu Okręgowego w Zielonej Górze dopiero 21 maja 2013 r., a więc po upływie rocznego terminu określonego w art. 555 kpk, liczonego od wydania wspomnianego wyroku. Prokurator, korzystając z przysługującego mu uprawnienia, skorzystał przy tym z zarzutu przedawnienia, co przesądziło o konieczności oddalenia żądania wniosku. W orzecznictwie sądowym, jak i w doktrynie nie budzi też wątpliwości, że termin dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie jest cywilnoprawnym terminem przedawnienia, do którego stosuje się przepisy prawa cywilnego.

Zarzutu przedawnienia, podniesionego przez prokuratora w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie, nie uwzględnia się wprawdzie, gdy jego zgłoszenie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 kc), jednakże podstawy ku temu nie wyłoniły się w niniejszej sprawie. Przyjęcie, że prokurator zgłosił zarzut przedawnienia w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, wymagałoby ustalenia, że w rozpoznawanej sprawie wystąpiły wyjątkowe okoliczności, które uniemożliwiły wnioskodawcy dochowanie terminu określonego w art. 555 kpk. Zaliczyć należałoby do nich zatem w szczególności długotrwałą obłożną chorobę, całkowity upadek z sił powodujący konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji, chorobę psychiczną, ubezwłasnowolnienie, długotrwały pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt II AKa 261/12, LEX nr 1236117). Tego rodzaju przeszkody nie występowały tymczasem w przypadku J. W..

Kwestionując stanowisko Sądu I instancji w powyższej kwestii, pełnomocnik J. W. powołał się na zaniedbanie jego poprzedniego pełnomocnika, który, mimo pisemnej prośby wnioskodawcy, nie złożył wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie przed upływem terminu przedawnienia. Zważywszy na treść zarzutu apelującego, Sąd Apelacyjny przesłuchał w charakterze świadka adw. M. P. na okoliczność niezłożenia przez nią wniosku w trybie art. 555 kpk. Oceniając zeznania świadka, Sąd nie dopatrywał się podstaw, by uznać je za niewiarygodne. Nie wyłoniły się bowiem dowody, które podważałyby opisany przez M. P. przebieg kontaktów i uzgodnień z J. W., a relacja świadka była

zgodna z zebranymi dokumentami, w szczególności kopią pisma wnioskodawcy dołączoną do apelacji. Okoliczności wynikające z wspomnianych zeznań nie mogły jednak zostać uznane za okoliczności o charakterze nadzwyczajnym, które usprawiedliwiałyby niedochowanie przez wnioskodawcę terminu określonego w art. 555 kpk.

Rozważając powyższą kwestię należało mieć na względzie, że roczny termin dochodzenia roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie jest terminem długim, którego dochowanie nie powinno wiązać się dla J. W. z jakimikolwiek trudnościami. Co więcej – w myśl zeznań M. P. wnioskodawca wyrażał zainteresowanie ubieganiem się o odszkodowanie i zadośćuczynienie z wspomnianego tytułu co najmniej od jesieni 2012 r. (k. 112v). Mimo to J. W. niemal do ostatniej chwili zwlekał z decyzją w tej sprawie i nie podejmował działań mających na celu złożenie wniosku.

J. W. nie był też, planując złożenie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie, zdany na swego pełnomocnika i nic nie stało na przeszkodzie, by przygotował taki wniosek samodzielnie przed upływem terminu przedawnienia roszczeń. W sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie z wspomnianego tytułu nie obowiązuje bowiem przymus adwokacki, a zredagowanie wniosku dotyczącego J. W. nie było skomplikowane. O tym, że J. W. był w stanie przygotować powyższy wniosek we własnym zakresie, dobitnie świadczy okoliczność, że wniosek złożony 21 maja 2013 r. został przezeń osobiście sporządzony. Wcześniej wnioskodawca wnosił natomiast do sądów własnoręcznie sporządzone pisma w innych sprawach, m.in. w sprawie o wznowienie postępowania, precyzyjnie wskazując, czego się domaga i uzasadniając w czytelny sposób swoje stanowisko. Umiejętności formułowania pism procesowych przez J. W. były zatem wystarczające, by w okresie od 6 marca 2012 r. do 6 marca 2013 r. sporządzić wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie spełniający wymagania formalne obowiązujące dla tego rodzaju pism.

O ile, mimo dysponowania powyższymi umiejętnościami, wolą J. W. było skorzystanie z pomocy pełnomocnika, wnioskodawca powinien natomiast dopilnować, by stosowne uzgodnienia i działania w tym względzie zostały poczynione we właściwym czasie, tak, by termin przedawnienia wynikający z art. 555 kpk nie został przekroczony. J. W., mimo że korzystał z pomocy pełnomocnika od jesieni 2012 r. i był przezeń indagowany w kwestii ewentualnego złożenia wniosku (k. 122v), skierował tymczasem do swego pełnomocnika prośbę w tym względzie zaledwie kilka dni przed upływem terminu przedawnienia (k. 64-65). Z zebranych dowodów nie wynika zarazem, by następnie, do dnia 6 marca 2013 r., wnioskodawca upewnił się, czy wniosek taki w istocie został złożony. Wysyłając do swego pełnomocnika powyższą prośbę za pośrednictwem poczty J. W. powinien był tymczasem liczyć się z tym, że sprawie nie zostanie we właściwym czasie nadany bieg, np. z uwagi na opóźnienie w doręczeniu przesyłki. Nic nie stało zarazem na przeszkodzie, by wnioskodawca choćby dopiero 6 marca 2013 r. osobiście skierował do sądu wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie, a jego pełnomocnik wniosek ten, po stosownych uzgodnieniach, następnie uzupełnił, tak jak miało to miejsce w przypadku wniosku złożonego 21 maja 2013 r.

Znaczenia przy ocenie, czy niedochowanie przez wnioskodawcę terminu określonego w art. 555 kpk było usprawiedliwione, nie mogła mieć też okoliczność, że J. W. domagał się zaliczenia kary pozbawienia wolności, którą odbył w sprawie II K (...) Sądu Wojewódzkiego w Z., na poczet innych kar i liczył, że zaliczenie takie zostanie dokonane. Nie było bowiem przeszkód, by J. W. wystąpił z wnioskiem o odszkodowanie i zadośćuczynienie przed rozstrzygnięciem kwestii wspomnianego zaliczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji słusznie przyjął, że zgłoszenie przez J. W. żądania odszkodowania i zadośćuczynienia po upływie terminu określonego w art. 555 kpk wynikało z jego bierności i braku należytej dbałości o własny interes, nie zaś z okoliczności o charakterze nadzwyczajnym.

Wskazać należy również, że to na wnioskodawcy spoczywał ciężar wykazania, iż podniesienie przez prokuratora zarzutu przedawnienia było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Co więcej - dla obalenia powyższego zarzutu niezbędne byłoby jednoznaczne wskazanie, jakie konkretne zasady współzycia społecznego zostały naruszone tym zarzutem oraz uzasadnienie faktów uzasadniających taki zarzut. Apelujący nie sprostował tymczasem temu wymaganiu, powołując się jedynie w ogólnikowy sposób na zaufanie J. W. do adwokata, któremu zlecił prowadzenie sprawy. Jak już wskazano, powołane uchybienie adw. M. P. nie mogło jednak, w świetle towarzyszących okoliczności, skutkować uznaniem uchybienia terminu za usprawiedliwione.

Przy ocenie, czy podniesienie przez prokuratora zarzutu przedawnienia nie było sprzeczne z zasadami określonymi w art. 5 kc, uwagi Sądu nie mogła również umknąć okoliczność, że wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze z 2 marca 1982 r., którego konsekwencją było uchylenie tego wyroku i umorzenie postępowania, wynikało wyłącznie z przyczyn formalnych. Podstawą wznowienia była mianowicie przesłanka określona w art. 540 § 2 kpk, nie zaś np. ujawnienie się nowych faktów lub dowodów nie znanych przedtem sądowi, wskazujących na to, że skazany nie popełnił przypisanego mu czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze. Powyższa okoliczność dodatkowo przemawiała za przyjęciem, że skorzystanie w niniejszej sprawie przez prokuratora z zarzutu przedawnienia nie jawi się jako nadużycie prawa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 554 § 2 kpk.

Jarema Sawiński Mariusz Tomaszewski Przemysław Grajzer